



# BIULETYN

Nr 85 (1322), 2 października 2015 © PISM

Redakcja: Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Dariusz Kafan  
Piotr Kościński • Sebastian Płociennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

## Operacja Alawistan: implikacje zaangażowania wojskowego Rosji w Syrii

Marcin Andrzej Piotrowski

*Pojawienie się rosyjskiego kontyngentu w Syrii może być punktem zwrotnym dla przyszłości władz w Damaszku oraz dla zmiany równowagi sił w regionie i związanych z tym kalkulacji Zachodu. Dzięki rozmieszczonym dotąd jednostkom i sprzętowi wojskowemu Rosja będzie w stanie obronić syryjskie porty w miastach stanowiących zaplecze Baszara Assada i zagrożonych ofensywami islamistów. Aktywność wojskowa w Syrii służy też szerszym rosyjskim celom regionalnym i międzynarodowym. Rezygnacja Zachodu z żądania ustąpienia Assada i włączenie się Rosji do koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu mogą mieć jednak niekorzystne implikacje wojskowe, wykraczające poza Syrię i Bliski Wschód.*

**Sytuacja w Syrii.** Wzrost zaangażowania wojskowego Rosji w Syrii stał się drugim punktem zwrotnym w trwającej tam od 2011 r. wojnie domowej. Poprzedni nastąpił w sierpniu 2013 r., kiedy siły prezydenta Assada użyły broni chemicznej na przedmieściach Damaszku, i realna wydawała się operacja USA oraz Francji przeciwko reżimowi. Szacuje się, że wojna w Syrii przyniosła dotąd 250 tys. ofiar, wewnętrzne przesiedlenia 7 mln z 23 mln populacji oraz 4 mln uchodźców w sąsiednich krajach. Wojna nie ogranicza się jednak tylko do walki władz Syrii z radykałami z Państwa Islamskiego czy skonfliktowanego z nimi Frontu Nusry (filii Al-Kaidy). Na jej kształt wpływa skomplikowana struktura wyznaniowa, etniczna i plemienna kraju, jak również lokalne grupy oraz zmarginalizowane siły umiarkowane. Czynniki łączące sytuację w Syrii i Iraku są konsolidacja Państwa Islamskiego i konflikt sunnicko-szyicki (sektka alawitów powiązana jest z szyitami). Kwestie wyznaniowe splatają się również z interesami Iranu, Turcji, Arabii Saudyjskiej i Izraela oraz groźbą destabilizacji mniejszych sąsiadów – Libanu i Jordanii.

Wojna w Syrii ma także oczywisty wpływ na Europę, ze względu na wzrost zagrożenia terrorystycznego i niekontrolowane fale uchodźców. Od wiosny 2015 r. osłabły ofensywy sił rządowych w Syrii, latem zaś zagrożone zostały ich pozycje na północy kraju, głównie pod wpływem operacji Frontu Nusry w kierunku Hamy i Latakii. W sierpniu doszło też w Latakii do protestów ludności alawickiej, niezadowolonej z korupcji i bezkarności sił rządowych. Wzrost zaangażowania Rosji nastąpił też wkrótce po rozpoczęciu operacji Turcji na północy Syrii, obliczonej na ustanowienie „strefy wolnej od Państwa Islamskiego” oraz presję na siły tamtejszych Kurdów. Latem tego roku w Izraelu trwała także ożywiona dyskusja o własnej interwencji i ustanowieniu podobnej strefy w Syrii dla ochrony potencjalnie proizraelskich Druzów. W tym samym czasie w Waszyngtonie zaczęto kwestionować sens trwającej rok kampanii USA i „koalicji chętnych” przeciwko Państwu Islamskiemu, czego potwierdzeniem była rezygnacja jej koordynatora gen. Johna Allena.

**Możliwości wojskowe Rosji w Syrii.** Po rozpadzie ZSRR rosyjska obecność w Syrii była symboliczna, ograniczona do stacji nasłuchowej wywiadu wojskowego (GRU) niedaleko Wzgórz Golan oraz punktu logistycznego Marynarki Wojennej w porcie Tartus. Stacja GRU została opuszczona przez Rosjan i przejęta przez rebeliantów w 2014 r. Tartus pozostał dla Rosji jedynym przyjaznym i gwarantowanym portem w regionie. Po 2011 r. spełnił on swoją rolę przy ewakuacjach tysięcy obywateli krajów poradzieckich z Syrii, demonstracjach siły na Morzu Śródziemnym, rozbrojeniu władz z arsenału chemicznego i aktualnej operacji pomocy siłom Assada. Instalacje w Tartusie są jednak w na tyle złym stanie, że wymagają dużych inwestycji w modernizację i rozbudowę. Oficjalnie

Ministerstwo Obrony Rosji deklaruje strategiczne znaczenie Tartusu i ambitny plan budowy nowej bazy dla okrętów podwodnych w niedalekim Dżableh.

Organizowane od sierpnia 2015 r. transporty morskie i powietrzne zasadniczo zmieniły skalę i jakość obecności Rosji w Syrii. O ile bezproblemowy pozostał morski transport Rosji przez Bosfor, o tyle USA zablokowały tranzyt jej samolotów z deklarowaną „pomocą humanitarną” przez Bułgarię i Grecję. Moskwa uruchomiła więc szybko most powietrzny nad Iranem i Irakiem. Tą samą trasą do Syrii przelatują jej samoloty bojowe. Do 18 września Rosja rozmieściła wokół lotniska w Latakii pododdziały 810 Samodzielnej Brygady Piechoty Morskiej z Sewastopola (350–500 osób) z co najmniej 6 czołgami T-90, 35 wozami BTR-82, 12–15 haubicami i nieznaną liczbą innych pojazdów. Zdjęcia satelitarne pokazują rozmieszczenie namiotów dla kolejnych 1700 żołnierzy, wiele wskazuje też na ich wsparcie systemami przeciwlotniczymi Tor-M1/SA-15 i Pancyr-S1/SA-22. W tym samym czasie lotnisko w Latakii przyjęło komponent lotniczy – 4 myśliwce wielozadaniowe Su-30 oraz 12 bombowców taktycznych Su-24 i 12 samolotów bliskiego wsparcia Su-25. Do 29 września wzmocniono go o 6 najnowszych bombowców Su-34. Zdjęcia potwierdzają też pojawienie się w Syrii pojazdów zagłuszania radioelektronicznego R-166 oraz dronów Pczieła-1T, Orłan-10 i Eleron-3SW. Także na lotnisku w Latakii rozmieszczono dotąd 3–4 śmigłowce szturmowe Mi-24 i co najmniej 3 transportowe Mi-17, zaś w innej części miasta powiększono lądowisko dla Mi-17 i Ka-28. Weryfikacji wymagają doniesienia o większej liczbie rosyjskich Mi-24 lub Mi-35, a także o śmigłowcach szturmowych Ka-52. Trudno też potwierdzić doniesienia o przetruceniu sprzętu 27 Samodzielnej Brygady Zmotoryzowanej z Moskwy i żołnierzy 363 Brygady Piechoty Morskiej z Kaliningradu, a także o obecności Specnazu GRU i paramilitarnej Grupy Zaston wywiadu cywilnego (SWR) w Damaszku.

**Szersze implikacje.** Motywacja Rosji ma wiele wymiarów i opiera się na interesach strategicznych poza Syrią. Moskwa latem 2015 r. sondowała wraz z krajami arabskimi i Francją możliwość budowy nowej koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu, do której należałyby władze Syrii i Iranu. Zgromadzone dotąd siły i uzbrojenie Rosji wskazują, że minimalnym celem wojskowym jest obrona zagrożonych enklaw alawickich od Damaszku po Latakę. Przerzucone samoloty i śmigłowce dają jednak Rosji dużą elastyczność operacyjno-taktyczną. Pozwalają one atakować wybrane cele i wesprzeć siły lądowe, choć ich ilość i jakość nie gwarantuje szybkiej zmiany sytuacji strategicznej na korzyść Assada. W krótkiej perspektywie możliwa będzie poprawa stanu dowodzenia, morale oraz uzbrojenia armii Syrii i jeszcze liczniejszych od niej milicji alawickich. Rola rosyjskiej piechoty morskiej czy Specnazu w Syrii może być więc bardzo ograniczona. Także deklaracje Rosji z 30 września – przy pierwszych nalotach pod Homs – sugerują, że nie są rozpatrywane ofensywne operacje lądowe.

Rozmieszczenie systemów SA-22 i samolotów Su-30 poważnie komplikuje opcje wojskowe USA, Turcji i Izraela, które muszą teraz uwzględniać „rosyjski parasol” nad siłami reżimu oraz ryzyko pomyłek w identyfikacji samolotów rosyjskich i syryjskich. Ograniczenie swobody tych państw przez Rosję zmusza je do co najmniej „dekonfliktacji” ich działań wojskowych, a w wariantcie pożądanym przez nią – uznania jej interesów związanych z przetrwaniem reżimu Assada. Plany Rosji są jednak ambitniejsze, bo obliczone na utrwalenie wpływów w Syrii i Iranie, jak również sprzedaż broni do Iraku, którego rząd coraz wyraźniej orientuje się na Teheran. Potwierdzeniem tego jest otwarcie w Bagdadzie grupy koordynacyjnej służb specjalnych Iraku, Iranu, Syrii i Rosji. Dalsze funkcjonowanie takiej koalicji będzie jednak postrzegane przez Turcję, Jordanię i kraje Zatoki jako konsolidacja kontrolowanego przez Rosję oraz Iran „szyckiego łuku” na Bliskim Wschodzie, co z kolei wykluczać może trwały regionalny kompromis w sprawie stabilizacji Syrii.

Obecność Rosji w Syrii bez wątpienia ma też służyć łagodzeniu izolacji i sankcji ekonomicznych Zachodu po jej agresji na Ukrainie. Celem optymalnym byłoby uznanie ważnej roli Rosji w konflikcie syryjskim, podobnie jak przy rozbrojeniu chemicznym Assada i negocjacjach nuklearnych z Iranem. Służy temu również wznowienie kontaktów wysokiego szczebla między Rosją a USA. Zwraca też uwagę nasiloną kampania Rosji pod adresem Europejczyków, podkreślająca zagrożenie uchodźcami i globalnym terroryzmem oraz konieczność obrony mniejszości w Syrii. Nie mniej istotne jest eksponowanie pewnych wątków względem opinii publicznej w Rosji, zwłaszcza zagrożenia terrorystycznego, potrzeby dialogu międzywyznaniowego i pomocy humanitarnej. Przekaz wewnątrz Rosji jest jednak mniej intensywny niż w kwestii Ukrainy, co tłumaczyć można wciąż obecną wśród starszego pokolenia i wojskowych traumą po interwencji ZSRR w Afganistanie.

**Wnioski.** Interwencja Rosji w Syrii służy przede wszystkim ochronie alawickiego zaplecza prezydenta Assada oraz uznaniu go przez Zachód za pełnoprawnego uczestnika ewentualnych rozwiązań politycznych i dyplomatycznych. Kształt kontyngentu Rosji pozwala jej na wybór własnych celów lub zmianę priorytetów wojskowych. Jest to zaskoczenie dla USA, Turcji i Izraela, gdyż ogranicza z kolei swobodę ich działań wojskowych. Rosja dyskontuje też obawy UE przed uchodźcami i terroryzmem w celu zmiany podejścia Europejczyków do reżimu w Damaszku. Plan Rosji opiera się na współpracy z Iranem, co może skutkować tajnym torpedowaniem lub otwartym odrzuceniem go przez Turcję i kraje arabskie. Paradoksalnie, uznanie Assada za stronę syryjskich rozmów pokojowych może prowadzić do polaryzacji regionu na dwa wrogie bloki religijne, do pełnej marginalizacji umiarkowanych sił i do napływu kolejnych rekrutów w szeregi radykałów. To zaś oznaczałoby konsolidację Państwa Islamskiego, wieloletnią fragmentację Syrii oraz Iraku i nasilenie zjawisk groźnych dla Europy. Nie można wykluczyć, że Rosja skalkulowała także te czynniki i zagrożenia towarzyszące przedłużaniu wojny w Syrii. W dalszej kolejności – i przy każdym scenariuszu – Rosja chciałaby zachować silną rolę na Bliskim Wschodzie, dzielić wewnętrznie NATO i UE, a jednocześnie warunkować relacje z Zachodem „finlandyzacją” Ukrainy.